CZYN KATOLICKI

OKÓLNIK DIECEZJALNEGO INSTYTUTU
AKCJI KATOLICKIEJ W CZĘSTOCHOWIE

„Akcja Katolicka jest udziałem świeckich w apostolstwie hierarchicznem Kościoła Katolickiego dla obrony zasad religijnych i moralnych, oraz dla rozwoju zdrowej i pożytecznej akcji społecznej pod kierownictwem hierarchji kościelnej — niezależnie i ponad wszystkie partje polityczne — celem odnowienia życia katolickiego w rodzinie i społeczeństwie." PIUS XI.

CZĘSTOCHOWA, UL. NAJŚW. MARJI PANNY Nr. 64

Rok I. Marzec 1934. Nr. 3.

SPIS RZECZY.

CZYN KATOLICKI

OKÓLNIK DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Abonament roczny **3 zł.** z przesyłką	**CZĘSTOCHOWA** ul. Najśw. Marji Panny 64	P. K. O. Nr. 68.960 Telefon Nr. 17-10.
Rok I.	**Marzec 1934**	**Nr. 3.**

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

DO CZYNU!

Słyszy się nieraz na usprawiedliwienie naszej śpiączki organizacyjnej, że w Stowarzyszeniach katolickich niema poprostu co robić. Żeby się o tem przekonać spróbujmy tylko wciągnąć kogoś do naszej organizacji, albo choćby zaprosić na jakieś zebranie, a łatwo spotkac się możemy z pytaniem: I cóż ja tam będę robił? Jak gdyby naprawdę udziałem katolickich organizacyj było tylko jałowe trwanie, czasem może jakieś zebranie, manifestacja i to wszystko.

Takie przekonanie pokutuje u wielu ludzi, którzy nie mogą, czy też nie chcą dopatrzeć się wielkiej i odpowiedzialnej programowości w pracy katolickiej.

Dziś zwłaszcza, kiedy ta praca nie jest już sprawą ludzi dobrej woli, ale staje się na mocy głosu Stolicy Apostolskiej obowiązkiem każdego katolika, kiedy w związku z tem przybiera coraz bardziej realne kształty, byłoby dowodem braku jakiegokolwiek wyrobienia organizacyjnego i zupełnego niezrozumienia ducha czasu mówić o bezcelowości organizacyj katolickich.

Dziś naprawdę przed katolikami ścielą się wielkie zadania. Całe łany życia społecznego gotowe są już do żniwa i czekają tylko na liczne ręce żniwiarzy.

Wyraźnie wskazał na te łany Najdostojniejszy nasz Arcypasterz w przemowie swojej podczas kursu instrukcyjnego dla zarządów Stowarzyszeń katolickich, jaki odbył się przy końcu stycznia na Jasnej Górze. Wiele uwag na ten temat znajdujemy również i w ostatnim liście pasterskim.*)

Nie należy się łudzić katolicką większością narodu. To, co się dzieje obecnie, wskazuje zbyt już wyraźnie, że najwyższy jest czas, aby wyjść ze stanu dotychczasowej bierności, a nie zastawiać się

*) Ks. Biskup Dr. T. Kubina: Szukajcie naprzód królestwa Bożego... (List pasterski, wyd. D. I. A. K. Częstochowa 1934, str. 32.

w dalszym ciągu świetną tradycją, usypiającą tak często czujność katolików.

Mówimy: niema przed nami nic do pracy!

A tymczasem wokoło nas ciemne siły działają! Szerzy się zła prasa, przez którą sączy się w żyły narodu trucizna niewiary, nienawiści do Kościoła i duchowieństwa. Szerzy się niemoralność i gorsząca niezdrowa sensacja. W licznych artykułach prasy i w odczytach na zebraniach podkopuje się etykę katolicką a usiłuje się na jej miejsce wprowadzić inną, nie liczącą się z żadnem prawem, boskiem czy ludzkiem.

Wpływa się szczególnie na zmianę poglądów o katolickiem małżeństwie i rodzinie. Znieważa się i zohydza najświętsze uczucia katolickie. Poniża się w niesłychany sposób godność macierzyństwa. Zaczepia się i obniża powagę władzy duchownej. I tak możnaby wyliczać niemal bez końca.

Zarzucić tu ktoś może, że są to poważne wprawdzie zagadnienia, ale nie wychodzące w większości poza obręb wielkich miast i że przed organizacjami katolickiemi na wsi w dalszym ciągu stoi pytanie: co robić?

Odpowiedzieć trzeba, że i wieś ma obszerne pole do działania. Bezbożnicza propaganda, biorąca początek w miastach, nie oszczędza bynajmniej wsi, na której z temi samemi zagadnieniami spotkać się można tylko może w odmiennej nieco formie. A więc i tu będziemy mieć do zwalczania złą prasę i tu potrzeba będzie uświadomienia religijnego w związku propagandą bezbożnictwa i sekciarstwa. A pozatem: rozpowszechnione pijaństwo, zgorszenia na zabawach publicznych, nieposzanowanie świąt i inne wady życia społecznego, jak: uwłaczanie czci bliźniego, pieniactwo, zastarzała niezgoda rodzin it.p., oto zaledwie cząstka tego, czem należałoby się zająć.

Jak widać pracy jest dużo i ten, kto ją będzie chciał wykonać zawsze ją znajdzie i to więcej nawet, niż ktokolwiek wskazaćby mu potrafił.

Zdawać też sobie musimy sprawę, że tej pracy nikt za nas nie wykona. Czeka ona na nasze ręce, naszym pozostając na zawsze obowiązkiem.

Zgadzamy się wszyscy na to, że czasy dzisiejsze są groźne. — Powinno być naszą dumą, że w tych właśnie czasach powołuje nas Kościół do świętych bojów za Chrystusa i Jego prawo, że czyni nas współodpowiedzialnymi za losy społeczeństw.

Nie wolno nam tedy stać na uboczu, ale krzesać musimy z siebie nieustannie wielki, potężny czyn katolicki. Tego czynu dziś potrzeba najbardziej i o ten czyn wołamy.

Do czynu!

CZEM JEST AKCJA KATOLICKA?

Apostolstwo zorganizowane.

Doniosłem echem rozbrzmiewają dziś po świecie, jak i po ziemiach polskich słowa: *„Akcja Katolicka"*. Słyszymy je z ambon kościelnych, na zebraniach, odczytach, akademjach, zjazdach, kursach, a nawet z katedr profesorskich i trybun politycznych. Te dwa słowa są tematem nietylko encyklik papieskich, listów pasterskich biskupów, lecz i czasopism świeckich, broszur, oraz dzieł mniejszych i większych, które z każym dniem wchodzą na półki księgarskie. Jesteśmy świadkami wielkich, zbiorowych manifestacyj, zlotów, zjazdów urządzanych przez stowarzyszenia i związki katolickie, a wszystkie pod sztandarem Akcji Katolickiej, na którym widnieje programowe hasło: „Odnowić wszystko w Chrystusie".

Ten niezwykły i niebywały ruch zaciekawia wszystkich, budząc w sercach wiernych katolików radość z nastania *„nowej wiosny życia katolickiego"*, wywołując zaś na usta wrogów zgrzyty, szykany a nawet i prześladowania.

Mimo tak wielkiego rozgłosu i uznania, jaki zdobyła sobie Akcja Katolicka, to jednak szeroki ogół społeczeństwa polskiego i katolickiego ma bardzo niejasne, a często mylne wprost pojęcie o Akcji Katolickiej. Tak zwani postępowi i modni katolicy uważają Akcję Katolicką za jakieś nowe stowarzyszenie religijne założone przez proboszcza w parafji, skupiające kilku klerykałów i kilkanaście dewotek, zbierających się od czasu do czasu na zebrania, na których tenże proboszcz, czy inny jaki patron uczy ich zasad katechizmowych, grzmiąc na dzisiejsze mody, kina, tańce, plaże i t. p.

Takie pojęcia są z gruntu błędne i fałszywe.

Akcja Katolicka nie jest żadną miarą nowem stowarzyszeniem religijnem, lecz jest to ruch społeczno katolicki, jest to *działalność* świeckich katolików, każdego wieku, wszelkiego stanu, różnego zawodu, zorganizowanych w stowarzyszenia i związki, w celu pogłębienia, rozszerzenia, wcielenia w czyn i obrony zasad katolickich w życiu jednostki, rodziny i społeczeństwa, oraz rozwinięcia zdrowej i pożytecznej akcji społecznej przy asystencji władz duchownych poza i ponad partjami politycznemi.

To jest Akcja Katolicka!

Każdy jednak wielki ruch, każda działalność obliczona na szerszą skalę, aby należycie mogła wypełniać swe zadanie, musi być ujęta w pewne ramy organizacyjne, musi posiadać pewną strukturę prawną.

Przeto i Akcja Katolicka, jako ruch niezwykły, dziejowy, musi być odpowiednio zorganizowana, musi posiadać formę ustrojową.

Ustrój i działalnosc Akcji Katolickiej w Polsce reguluje „Statut Konstytucyjny Akcji Katolickiej w Polsce" oraz dołączone doń „Re-

gulaminy", które ustanawiają trzy organy urzędowe Akcji Katolickiej w Polsce:

Naczelny Instytut Akcji Katolickiej,
Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej,
Parafjalna Akcja Katolicka (Parafjalny Zarząd).

Wymienione organy Akcji Katolickiej nie działają jednak samoistnie i samodzielnie, lecz cała ich działalność opiera się na organizacjach, stowarzyszeniach katolickich, przyjętych w myśl Statutu Konstytucyjnego do Akcji Katolickiej, ściśle mówiąc, wchodzących w skład owych trzech organów urzędowych. Zarząd Parafjalnej Akcji Katolickiej, czy Diecezalny Instytut A. K. czy wreszcie Naczelny Instytut jest tylko władzą kierowniczą.

Niema Akcji Katolickiej bez stowarzyszeń i związków katolickich, a będzie Akcja Katolicka, jeśli stowarzyszenia i związki przyjęte do A. K. działać będą otwarcie, solidnie i sprawnie. Od nich to w zupełności zależy wszystko.

Jakże tedy mają zorganizować się katolicy w Polsce, aby wytworzyć ów potężny ruch katolicki i niewzruszony front katolicki?

W każdej parafji katolickiej mężowie i ojcowie rodzin (i samotni od 24-go roku życia) o przekonaniach katolickich i życiu nieposzlakowaniem winni zapisać się do „Stowarzyszenia Mężów Katolickich", rozwinąć żywą i owocną działalność na polu pogłębiania, rozszerzania oraz obrony zasad katolickich, na polu dobroczynnem, społecznem, kulturalno-oświatowem, towarzyskiem i t. p., drogą urządzania zebrań, odczytów, wieczorów dyskusyjnych, kursów oświatowych, wieczorów towarzyskich połączonych z „czarną kawą" czy „herbatką", wycieczek religijnych, krajoznawczych i t. d.

Tak samo żony, matki (panny zaś po ukończonym 24-tym roku życia) w danej parafji grupują się w „Stowarzyszeniu Kobiet Katolickich", rozwijając podobną działalność jak mężowie.

Młodzież męska pozaszkolna od 15 stu lat organizuje się w „Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej Męskiej", które winno rozwinąć działalność na wzór starszych, kładąc większy nacisk na wychowanie fizyczne, przysposobienie wojskowe i rolnicze oraz na karność i parlamentarność.

Młodzież żeńska pozaszkolna również od lat 15-tu organizuje się w „Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej Żeńskiej", gdzie dzielne druchenki w swej pracy winny dorównać druhom. Te cztery stowarzyszenia stanowią niejako filary, na których opiera się Akcja Katolicka.

ZJAZDY KIEROWNIKÓW A. K. W dniach od 5—6 lutego odbył się w Krakowie zjazd kierowników A. K. w Polsce — asystentów diecezjalnych, dyrektorów i prezesów Diec. Instytutów. Z naszej diecezji udział wzięli: J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina, ks. dyr. J. Sobczyński i prezes D. I. A. K. szambelan dr. Wasilewski,

Organizacja i zadania Zarządu Par. A. K.

Właściwym terenem działalności Akcji Katolickiej jest niewątpliwie parafja. W niej to bowiem, pod okiem duszpasterza, jako Asystenta Kościelnego, rozgrywają się owe święte boje o panowanie Chrystusa w duszach ludzkich.

Do tych bojów wzywa dziś Kościół ustami Najwyższych Zwierzchników wszystkich katolików, zarówno kapłanów jak i świeckich, idących jednak nie luzem, ale zorganizowanych jak wojsko w oddziały czyli stowarzyszenia, oddzielne dla mężczyzn katolickich, dla katolickich niewiast, dla młodzieży męskiej i młodzieży żeńskiej. Te cztery oddziały ze swojemi zarządami jakby dowócami, stanowią w każdej parafji mniej lub bardziej silną armję, która się nazywa Parafjalną Akcją Katolicką.

Parafjalna Akcja Katolicka jest to tedy zespół katolickich organizacyj w parafji, działających w kierunku uchrześcijanienia społeczeństwa, a ściślej biorąc jest to sama działalność podjęta przez stowarzyszenia katolickie w parafji, dla obrony w niej zasad religijnych i moralnych.

Żeby jednak ta działalność mogła wydać oczekiwane owoce, musi być prowadzona według pewnego planu, inaczej, stowarzyszenia podejmujące ją—muszą posiadać jednolite i odpowiednie kierownictwo. Tak, jak nie można oczekiwać wielkich sukcesów od małego, niezależnie działającego oddziału wojska, tak też nie można liczyć na dłuższą i owocną działalność samodzielnie pracującego stowarzyszenia.

Rolę mózgu kierującego pracą wszystkich katolickich organizacyj w parafji, ma spełniać przewidziany regulaminami Zarząd Par. Akcji Katolickiej.

Co to jest Zarząd P. A. K.? Nie jest to bynajmniej jakieś nowe stowarzyszenie Akcji Katolickiej, ale jest to komitet albo rada wyłoniana z pośród wszystkich istniejących w parafji stowarzyszeń katolickich, dla osiągnięcia jednolitości w działaniu tychże stowarzyszeń w myśl A. K.

Organizacja Zarządu P. A. K. Z reguły w skład zarządu P. A. K. wchodzą delegaci, zazwyczaj prezesi, wszystkich stowarzyszeń katolickich, a więc: stowarzyszenia mężów, niewiast, młodzieży żeńskiej i młodzieży męskiej. Jeżeli są w parafji inne organizacje uznane za zgodne z duchem A. K. (np. Koła inteligencji) to i one delegują do Zarządu P. A. K. swego przedstawiciela. W/g § 3 c Regulaminu P. A. K. „wyjątkowo i w ograniczonej liczbie może Zarząd P. A. K. na wniosek Asystenta Kościelnego przyjąć na członków Zarządu wybitnych katolików w parafji." Na czele tak utworzonego zespołu stoi Prezes, ale nie wybrany przez tenże zespół, a mianowany przez D. I. A. K. na okres trzechletni na wniosek Asystenta Kościelnego. Innych członków zarządu, wiceprezesa i sekretarza, wybierają z pośród siebie zwyczajnie sami delegaci.*)

*) Bliższe szczegóły o Zarządzie P. A. K. zobacz w Nr. 1-ym „Czynu K.", str. 8-a.

Zadania Zarządu P. A. K. W/g § 2 Regulaminu P. A. K. „Zarząd parafjalny A. K. jest władzą kierowniczą i organizacyjną A. K. w parafji i jako taka (władza):

a) kieruje Akcją Katolicką w parafji,

b) spełnia zadania zlecone przez Diec. Instytut A. K., popiera rozwój organizacyj katolickich na swym terenie i t. p.

c) ustala budżet Parafjalnej Akcji Katolickiej,

d) urządza i kieruje w obrębie parafji wspólnemi obchodami i manifestacjami katolickiemi."

Jak z tego widać, Zarządowi P. A. K. przypadają poważne zadania do wykonania. Ma on przedewszystkiem k i e r o w a ć Akcją Katolicką w parafji. Powinien tedy taki Zarząd przedewszystkiem dobrze wyczuwać potrzeby parafji i w miarę możności im zapobiegać. Pod wpływem Zarządu P. A. K. praca w stowarzyszeniach winna przyjąć określony ściśle cel. Jeżeli Episkopat rzuci jakieś hasło do wykonania w ciągu pewnego okresu, to zadaniem Zarządu P.A K. będzie staranie, aby w myśl tego właśnie hasła wszystkie stowarzyszenia pracowały, czy to przez dobór odpowiednich tematów do pogadanek i odczytów, czy też przez gotowy czyn zewnętrzny.

Zadaniem Zarządu P. A. K. będzie również wspomaganie poszczególnych stowarzyszeń, troska, aby wskutek pewnych trudności, praca nie została w nich zahamowana; czasem okaże się może konieczność wydelegowania kogoś z referatem, czy nawet obmyślenie sposobu udzielenia pomocy materjalnej

Inicjatywę do swych poczynań czerpie zasadniczo Zarząd P.A.K. z Diec. Instytutu A. K., uzupełniając ją wnioskami z obserwacji na własnym terenie, domagającemi się działalności Parafjalnej Akcji Katolickiej.

Krótko mówiąc Zarząd P. A. K. ma przez skupiające się koło niego stowarzyszenia:

1) rozwijać działalność religijną na terenie parafji,

2) pracować nad podniesieniem w niej moralnego poziomu,

3) szerzyć wśród katolików zdrową oświatę,

4) wzbudzać i wspierać akcję dobroczynną.

Już jednym ze środków, za pomocą których urzeczywistnić może swoje cele, będzie urządzanie i kierowanie wspólnemi obchodam i manifestacjami katolickiemi. Obchody te i manifestacje muszą posiadać swą siłę, muszą przekonywać i dla tego powinny być z reguły urządzane przez całą Akcję Katolicką w parafji, a nie przez jedną tylko organizację. Taki np. obchód uroczystości Chrystusa Króla winien być dziełem zbiorowem wszystkich organizacyj, to bowiem dopiero nadać mu potrafi charakter powszechnej manifestacji, siłę i odpowiednie namaszczenie.

Tak tedy z którejkolwiek strony rozważać będziemy działalność Zarządu Par. A. K. — widzimy zawsze wielką jego niezbędność. Do-

bry Zarząd Paraf. A. K. to najlepsza gwarancja powodzenia Akcji Katolickiej w parafji. Nie trzeba pewnie dodawać, że istnienie takiego Zarządu jest wielką pomocą tak dla Diec. Instytutu, jak i dla Asystenta Kościelnego. Zamiast bowiem to samo zarządzenie jakiejkolwiek władzy organizacyjnej powtarzać czterem z kolei organizacjom A. K., wystarczy omówić je na zebraniu Zarządu P. A. K., który przez zasiadających w nim delegatów stowarzyszeń, prześle je gdzie należy, już z odpowiedniem wyjaśnieniem.

Z tego też względu postarać się należy, aby takie Zarządy jaknajrychlej wszędzie powstały, nawet tam, gdzie dotąd istnieją tylko trzy albo choćby dwa stowarzyszenia. A jednym z pierwszych obowiązków utworzonego tak Zarządu będzie powołanie do życia brakujących stowarzyszeń w parafji.

Będzie to trud, który się pod każdym względem opłaci.

Dlaczego katolicy muszą się organizować?

(Referat dla Stowarzyszeń A. K.)

Osobliwe są te czasy dzisiejsze! Dawniej, lat temu zaledwie kilkadziesiąt, albo i mniej, mało kto brał jakikolwiek udział w życiu społecznem. Sprawami, które dziś w wysokim stopniu obchodzą wszystkich, zajmowała się mała stosunkowo garstka ludzi. Reszta, pozostawała na boku, zdaleka zaledwie obserwując pracę społeczną. Składało się na taki stan rzeczy wiele przyczyn. Przedewszystkiem życie społeczne nie mogło się rozwinąć żywiej wskutek licznych ograniczeń ze strony rządów zaborczych. Powtóre słaby rozwój piśmiennictwa i oświaty, niewystarczająca komunikacja, brak wyrobienia organizacyjnego u ludzi — wszystko to powstrzymywało wielu od zajmowania się czynnie różnemi zagadnieniami życia.

Dziś czasy pod tym względem zmieniły się zupełnie. Rozwinięte pojęcie demokracji, wielka swoboda w życiu organizacyjnem, duże braki na różnych polach współżycia ludzi ze sobą, powstałe wskutek warunków niewoli, nowe warunki życia, postęp techniki i inne jeszcze przyczyny nie pozwalają dziś człowiekowi zamknąć się w czterech ścianach własnego domu, ale każą mu interesować się wszystkiem, co się wokoło dzieje, wzywają go do wspólnej pracy, bądź też każą mu się bronić przed zagrażającem w różnej postaci złem.

Skutki takiego stanu rzeczy widzimy wyraźnie. W ostatnich czasach powstały i powstają wciąż nowe organizacje, stowarzyszenia, związki, zrzeszenia, zjednoczenia, towarzystwa, koła i kółka, sekcje, kluby, stronnictwa, z których jedne zawiązują się dla szerzenia kultury i oświaty bądź wiedzy religijnej, inne dla celów politycznych czy gospodarczych, jeszcze inne dla celów wzajemnej pomocy wśród człon-

ków, czy też pomocy dla biednych. Stosownie do swego charakteru jedne z tych organizacyj są stałe, obliczone na długie trwanie, inne istnieją tylko tak długo, jak długo trwa potrzeba, dla której się zawiązały. Zdarza się tedy często, że niektóre z utworzonych organizacyj rozwiązują się lub upadają, a na ich miejscu powstają nowe, bardziej dostosowane do zmienionych warunków życia.

Są kraje w których daje się zauważyć tak wielki wzrost różnych stowarzyszeń, jak np. w Niemczech, że ktoś nie zawahał się nawet nazwać z tego powodu obecnych czasów wiekiem organizacyj.

Czy jednak w tym ogólnym wszechświatowym ruchu i katolicy muszą wziąć udział? Czy i życie katolickie wymaga tych metod, któremi dzisiaj tak powszechnie różne społeczeństwa się posługują, słowem czy jest i wśród katolików uzasadnione to powstawanie różnych organizacyj, czego jesteśmy świadkami?

Na te pytania odpowiedzieć trzeba z całą siłą, że katolicki ruch organizacyjny jest nietylko naszem prawem, ale i najważniejszym obowiązkiem w chwili obecnej.

Jest pewnem, że nie pójdziemy nigdy ani krok naprzód, nie potrafimy wprost spełnić swoich wielkich celów, ani też być użytecznymi, co więcej, będziemy spychani coraz bardziej przez wrogie nam i groźne siły, jeżeli się nie zorganizujemy, jeżeli sile nie przeciwstawimy własnej siły, a organizacji dla celów bezbożnych — swojej organizacji, dla obrony Boga i naszych najświętszych praw.

Nie potrzeba pewnie dodawać, ile to w czasach dzisiejszych grozi nam — katolikom niebezpieczeństw. Wystarczy wziąć do ręki różne gazety, nadstawić ucha na to, co się wkoło dzieje, a przekonamy się łatwo, że złe moce nie śpią. Od lat toczy z kościołem i z wiarą zaciętą walkę wszechświatowa masonerja. Podkopuje podstawy moralne narodów, wywołuje w nich prawdziwy rozkład, aby tem łatwiej uczynić je podatnemi dla swoich bezbożnych celów. To, co się działo jakieś trzydzieści lat temu na zachodzie Europy, ten rozdział państw od Kościoła, to wygnanie zakonów, pozbawienie ich prawa nauczania, grabież mienia kościelnego, wszystko to dowodzi jasno, że międzynarodowej masonerji działalność Kościoła jest solą w oku, i dlatego za wszelką cenę chce ten Kościół zgnębić, odebrać mu wszelkie prawa.

Późniejsze wydarzenia potwierdzają tę prawdę w całej pełni. Pamiętne prześladowania katolików w Meksyku, zamykanie kościołów, burzenie i wysadzanie dynamitem posągów, ściganie i skazywanie biskupów i kapłanów za samo spełnianie kapłańskich obowiązków, czy też palenie świątyń i klasztorów w Hiszpanji, połączone z mściwem niszczeniem wszystkiego, co nosiło na sobie znamię działalności Kościoła — to tylko dalszy etap tej nieubłaganej walki już nietylko z religją katolicką, ale wprost z Bogiem.

Odpowiada się u nas często na wspomnienie tych okropności przeżywanych przez katolików innych narodów, że w Polsce katolicyzm jest zbyt silny, aby mu jakakolwiek zła potęga mogła zagrażać. Mówiąc tak zapominamy zupełnie o tem, że to samo można było powiedzieć zarówno o Meksyku, jak i bardziej jeszcze o Hiszpanji, która szczyciła się nazwą najbardziej katolickiego państwa. A oto kiedy nadeszła chwila próby tak w Meksyku jak i w Hiszpanji katolicy stanęli zupełnie nieprzygotowani wobec tych nieoczekiwanych zjawisk. I stało się to, co zawsze się dzieje, że zorganizowana dobrze garstka potrafiła zapanować nad olbrzymią większością narodu, narzucając mu swoje prawa, z pogwałceniem wszelkich haseł o wolności sumienia i swobodzie wyznania.

Prawdą jest, że u nas katolicy okazują jeszcze dużo zrozumienia dla obowiązków wypływających z wiary. Ale czyż każdego myślącego katolika-polaka nie muszą przejąć szczerą obawą te powtarzające się coraz częściej próby walki z Kościołem, to wołanie tu i ówdzie o szkołę bez Boga, to domaganie się nowego, czysto świeckiego prawa małżeńskiego w takiej formie, którą porzuciły już nawet najbardziej krańcowe w tych rzeczach państwa, ta zajadła nagonka na duchowieństwo katolickie, gdy jednocześnie wszystkie inne wyznania zostawia się w zupełnym spokoju?

Powiedział niedawno jeden z naszych Księży Biskupów, że katolicy w Polsce mają dziś mniej praw niż inni. Czy wobec tego możemy pozostać bezczynnymi, łudząc się pozornym spokojem i czekać, aż i u nas zakrwawi się niebo łunami i rozpęta się prześladowanie wszystkiego, co nam dotąd było i jest drogie? Nie należy się nad tem zastanawiać: obowiązek nasz w takiej chwili jest jasny.

Jak zawsze w chwilach groźnych, tak i teraz musimy skierować wzrok w stronę Stolicy Apostolskiej i naszych Arcypasterzy, dostojnych i doświadczonych bojowników o dobro wiary św. w narodzie. Usłyszymy od nich jeden nakaz, który dla nas powinien się stać największym obowiązkiem: Katolicy muszą się organizować!

W obronie katolickiego charakteru narodu, w obronie zdrowia moralnego społeczeństwa, w obronie świętości naszych i tego co nam jest drogie — skupić się musimy w karnych szeregach około naszych przewodników duchownych biskupów i kapłanów, zdobywając się pod ich przewodem na czyn katolicki, którego celem będzie podporządkowanie wszystkiego odwiecznej woli Bożej.

Do tej walki staniemy nie z bronią z żelaza, nie z siłą fizyczną — ale z wiarą gorącą, wolą chętną, sercem oddanem Bogu i sprawie Jego na ziemi.

Powie ktoś może, iż do obrony tej jesteśmy zdolni i bez organizacji. Będzie to jednak tylko złudzenie, bo siła z jedności się rodzi. Znana jest przypowieść o rózgach, które pojedyńczo łatwo się łamią, lecz związane w wiązkę, złamać się nie dadzą. Podobnie będzie

i z katolikami złączonymi w organizacji. O ile pojedynczo łatwo ulegniemy, o tyle wzmocnieni przez organizację stać się potrafimy naprawdę pożytecznymi dla sprawy Bożej.

Wąski u źródła strumyk bez trudności wstrzymany być może nawet drobną rączką dziecka. Ale niech ten strumyk wijąc się wśród żwiru złączy się z innym i z innym jeszcze, a stanie się rwącym i niepowstrzymanym potokiem, który spadając po skałach i przepaściach zalewa doliny i zamienia się zwolna w potężną rzekę, niosąc równinom urodzajność i życie. Tak z małych rzeczy powstają wielkie, z okruchów niezwyciężona siła.

Nie mówmy tedy, że nam dobrze jest poza ramami organizacyj, że nie mamy obowiązku łączyć się i jednoczyć, bo jest to właśnie nasz wielki obowiązek, to tworzenie oddziałów potężnej armji Chrystusowej.

Łączmy się więc w szeregach Akcji Katolickiej, bo wzywa nas do tego Ojciec św., bo zewsząd grożą nam niebezpieczeństwa, przeciw którym musimy się przygotować, bo chcąc służyć z pożytkiem Bogu i bliźnim musimy się do tego kształcić, oświecać i zachęcać, bo mamy być członkami armji Chrystusowej, wojskiem dobrze uszykowanem, od którego zależy panowanie Królestwa Bożego na ziemi. Chrystus Król wodzem naszym, a my stańmy się Jego dzielnymi bojownikami!

3-dniowe rekolekcje zamknięte

w Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Częstochowie,

ul. św. Barbary 43.

Dla Pracownic plebańskich . .	„ 2 — 6	marca
„ Pań z inteligencji	„ 6 — 10	„
„ Panów z inteligencji . . .	„ 12 — 16	„
„ Panien i Członkiń III Zakonu	„ 16 — 20	„
„ Mężczyzn	„ 20 — 24	„
„ Pp. Organistów	od 9 — 12	kwietnia

Początek rekolekcyj pierwszego dnia wieczorem, zakończenie ostatniego dnia rano. Zgłoszenia nadsyłać na tydzień przed rozpoczęciem pod adresem Domu Rek. Koszta utrzymania 8, 10 i 12 zł.— zależnie od zamożności.

ODCZYTY O REKOLEKCJACH. W styczniu odbyły się w większych miejscowościach diecezji odczyty o rekolekcjach zamkniętych, które na zaproszenie D. I. A. K. wygłosiła p. I. Lubieniecka.

ODBYTE KURSY REK. W odbytych od 6 — 10 stycznia pod kierunkiem ks. dr. B. Kasprzaka rekolekcjach zamkniętych dla pp. nauczycielek wzięło udział 14 uczestniczek. Z pp. organistów przybyło na rekolekcje od 6—10 lutego 9-ciu uczestników, a mianowicie: z Częstochowy (par. św. Barbary), Dobryszyc, Kalei, Kleszczowa, Poczesny, Radziechowic, Rakowa, Sosnowca (Stary Sielec) i Wierzchlasu. Kurs przeprowadził ks. prob. A. Wenikajtis przy współudziale ks. dyr. J. Sobczyńskiego. W kursie dla młodzieży męskiej wzięło udział 16 uczestników w dniach od 17—21 lutego pod kierunkiem ks. St. Gałązki.

SMUGI...

Niżej podajemy dwa przykłady, zaczerpnięte z dwutygodnika jednej z parafij naszej diecezji, świadczące o tem, jak A. K. w tej miejscowości pojmuje swoje zadania i w jaki sposób przeprowadza swą działalność.

Czytamy: „Akcja Katolicka po bratersku upomina mieszkańca... z ulicy... NN i syna jego S., żeby nie profanowali niedziel i świąt. Przykro nam patrzeć, gdy widzimy wracając z sumy — naładowane wozy węglem oraz słyszeć przekleństwa, miotane z brudnych ust na biedne konie, które nie mają wypoczynku.

Przy tej okazji A. K. przypomina NN i jemu podobnym „czcicielom" świąt, że Pan Bóg sześć dni przeznaczył na pracę, a siódmy na oddanie czci Stwórcy i na wypoczynek. Prosimy pamiętać, że nie dorobicie się, gdybyście mieli nawet 6 koni, o ile Wam nie pobłogosławi Najwyższy Dawca wszelkiego dobra! Żądamy poszanowania świąt!"

A oto drugi przykład: „Akcja Katolicka — na własne życzenie zainteresowanych osób — bierze w obronę rodzinę robotniczą E. i W. małżonków W..., którzy od dłuższego czasu znajdują się pod zarzutem, uwłaczającym ich godności.

Przewrotna opinja niektórych mieszkańców kolonji chce wmówić w miejscowe społeczeństwo, że par. W... są nieślubnem, dzikiem stadłem. Otóż oznajmiamy, że rodzina W. złożyła u ks. proboszcza akt ślubny, jako dowód zawarcia przez nich w Kościele katolickim związku małżeńskiego, a stąd widzimy, jak krzywdzącym jest zarzut stawiany tym uczciwym ludziom.

Wiemy, że zachowanie się wspomnianej rodziny — jako uczciwej i religijnej, jest solą w oku u niektórych bezbożnych osób na kolonji. Uważamy przytem, że zamiast ich prześladować za to — byłoby wskazanem iść w ich ślady. Przypominamy jednocześnie, że szczęśliwy jest ten człowiek, który się śmieje ostatni. Otóż uważamy, że śmiech ludzi bezbożnych zamieni się niedługo, bo już przy końcu ich krótkiego życia, w płacz i zgrzytanie zębów".

Z tych dwóch przykładów nauka: Akcja Katolicka nie może pozostać obojętną na zło, jakie dzieje się w parafji, ale jak potrafi, powinna je zwalczać. Bo walka ze złem — to walka o panowanie Chrystusa w duszach ludzkich,

---

Pamiętać musimy, że:

im więcej członków odbędzie rekolekcje zamknięte, tem wyżej stać będą nasze Stowarzyszenia.

I. ZARZĄDZENIA.

1. Zjazdy delegowanych.

I. W porozumieniu z D. I. A. K. Zarząd Związku Kobiet Katolickich zwołuje na dzień 11 marca b. r. Zjazd Delegowanych na Walne Zgromadzenie Rady Związkowej kobiet katolickich w Częstochowie. W związku z tem wysłane zostały do wszystkich Stowarzyszeń kobiet katolickich komunikaty następującej treści:

„Zjazd Delegowanych na Walne Zgromadzenie Rady Związkowej kobiet katolickich w Częstochowie w dniu 11 marca 1934 roku. W zjeździe udział biorą prezeska lub zastępczyni i sekretarka Stowarzyszenia, oraz prezeska parafjalnej Akcji Katolickiej. Delegatki przyjeżdżające zaopatrzą się w legitymację stowarzyszeniową i zaświadczenie podpisane przez ks. Asystenta.

Delegatki w dniu 11 marca r. b. od godz. 8 do 9-ej rano zgłoszą się do Biura Instytutu A. K. w Częstochowie (Aleja 64) I piętro, celem załatwienia formalności zjazdowych.

Godz. 9.00 Msza św. w Kaplicy M. B. dla uczestników zjazdu.
„ 10.00 Otwarcie zjazdu i powitanie w Sali Sodal. na J. G.
„ 10.30 Odczytanie protokułu z dnia 2 października 1932 r.
„ 10.45 Referat: „Rola kobiety w Akcji Katolickiej“ — wygłosi p. dyr. M. Żelisławska.
„ 11.15 Sprawozdanie Zarządu Związku Kobiet Kat.
„ 12.00 Wybory do Zarządu Związku.
„ 12.30 Przerwa obiadowa.
„ 14.00 Referat: „Życie eucharystyczne kobiety katolickiej” Dyskusja.
„ 15.00 Referat: „Kobieta katolicka jako matka“ Dyskusja
„ 16.00 Program pracy.
„ 16.30 Referat: „Kobieta jako pani domu, gospodyni“,
„ 17.00 Dyskusja. Wnioski.

Dyrektor Diec. I. A. K. *(—) Ks. J. Sobczyński.*

L. Kobylecka Prezeska Związku Kobiet Katol.

II. Podobny Zjazd dla Mężczyzn Katolickich odbędzie się w dniu 18 marca b. r. stosownie do rozesłanego komunikatu, który podajemy niżej:

„Zjazd Delegowanych na Walne Zgromadzenie Rady Związkowej Mężczyzn Katolickich w Częstochowie w dniu 18 marca 1934 r. W zjeździe udział biorą Prezes lub zastępca i Sekretarz Stowarzyszenia oraz Prezes Parafjalnej Akcji Katolickiej.

Delegaci przyjeżdżają zaopatrzeni w legitymację stowarzyszeniową i zaświadczenie podpisane przez ks. Asystenta. Dele-

gaci w dniu 18 marca od godz. 8 do 9 rano zgłoszą się w Biurze A. K. (Aleja nr. 64) I piętro, celem załatwienia formalności zjazdowych.

Godz. 9.00 Msza św. w Kaplicy M. B. dla uczestników Zjazdu.
„ 10.00 Otwarcie Zjazdu i powitanie w Sali Sodal. na J. G.
„ 10.30 Odczytanie protokułu z dnia 2 października 1932 r.
„ 10.45 Referat: „Fundamenty państwa chrześcijańskiego w księgach Pielgrzymstwa A. Mickiewicza“ wygłosi prof. Sołdrowski.
„ 11.30 Sprawozdanie Związku Mężczyzn Katolickich.
„ 12.00 Wybory do Zarządu Związku M. K.
„ 12.30 Przerwa obiadowa.
„ 14.00 Referat: „Organizacja pracy w Stow. M. K.“ Dyskusja
„ 15.00 Referat: „Rola mężczyzny w rodzinie” — Dyskusja
„ 16.00 Program pracy.
„ 16.30 Wnioski.

Prezes Związku Mężczyzn Kat. Dyrektor Diec. I. A. K.
(—) L. Bugajski. *(—) Ks. J. Sobczyński.*

W związku z ogłoszonemi Zjazdami apelujemy do wszystkich zainteresowanych Stowarzyszeń, aby wypełniły swój obowiązek organizacyjny, nadsyłając delegatów w myśl otrzymanych zawiadomień. Będzie to miało ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju Akcji Katolickiej w całej Diecezji.

2. W sprawie nominacji prezesów Zarządów P. A. K.

Przypominamy, że Diec. Instytut A. K. zatwierdza prezesów Zarządów Par. A. K. na przeciąg 3 lat. Wobec tego, że w niektórych wypadkach okres ten już minął, zechcą Przew. ks. ks. Asystenci kościelni w najkrótszym czasie nadesłać wnioski o dalsze zatwierdzenie dotychczasowych, bądź też o zatwierdzenie nowych prezesów. 3-lecie należy liczyć od daty pisma Diec. Instytutu A. K. w Częstochowie. Zarządzenie to odnosi się w zmienionej formie i do tych parafij, które świeżo powołały do życia Zarządy Par. A. K.

II. WSKAZANIA.

1. Wytyczne pracy dla Zarządów Stowarzyszeń A. K. na miesiąc Marzec.

A. Dla Zarządów Parafjalnych A. K.

a) Odbyć zebranie miesięczne, na którem omówić planowaną działalność wszystkich Stowarzyszeń A. K. w tym miesiącu. Przeczytać i dobrze przemyśleć treść niniejszego numeru „Czynu Katolickie-

go". W szczególności odczytać na tem zebraniu artykuł wstępny pt. „Do czynu" i artykuł „Zadania Zarządu Par. A. K."

b) Z okazji zakończenia Roku Jubileuszowego pomyśleć o zorganizowaniu wspólnemi siłami akademji lub innej uroczystości ku czci Męki Zbawiciela.

c) W związku z trwającym okresem spowiedzi wielkanocnej — zastanowić się, w jaki sposób Akcja Katolicka mogłaby przyczynić się do pociągnięcia obojętnych do wypełnienia swego religijnego obowiązku.

d) Porozumieć się w sprawie wysłania delegatów Stowarzyszeń na zjazd do Częstochowy.

B. Dla Zarządów Stowarzyszeń A. K.

a) Odbyć zebranie Zarządu, na którem omówić uchwały Zarządu Par. A. K., a tam, gdzie go niema — zapoznać się z treścią niniejszego numeru „Czynu Katolickiego".

b) Obmyśleć starannie program i według niego odbyć plenarne zebranie miesięczne, na którem podać do wiadomości niektóre sprawy zawarte w „Czynie Katolickim", a zwłaszcza odczytać referat: „Dlaczego katolicy muszą się organizować?"

c) Jeżeli w parafji niema Zarządu Par. A. K. — pomyśleć nad wypełnieniem punktów b) i c) podanych wyżej.

d) Ustalić udział Stowarzyszenia w Zjeździe delegowanych w Częstochowie (komunikaty patrz w „Zarządzeniach").

e) Przesłać do Instytutu prenumeratę za „Czyn Katolicki" za rok 1934. (Rocznie 3 zł., półrocznie 1.50 zł.)

f) Omówić sposoby i przeprowadzić propagandę na rzecz rekolekcyj zamkniętych w parafji.

g) Pomyśleć o stworzeniu kasy rekolekcyjnej dla członków swego Stowarzyszenia.

2. Akcja Katolicka a IV przykazanie kościelne.

Każdy członek A. K. w parafji — to apostoł, którego zadaniem jest szerzyć Królestwo Boże w duszach. Jakkolwiek obowiązek ten wypełniać powinni członkowie A. K. zawsze i wszędzie, to jednak przejąć się nim powinni szczególniej w okresie spowiedzi wielkanocnej, pracując usilnie nad tem, aby wszyscy w tym czasie w myśl Kościoła św. przygotowali się godnie na obchód pamiątki Zmartwychwstania Pańskiego. Apostoł świecki lepiej od kapłana zna tych, którzy nie kwapią się ze spełnieniem tego ważnego obowiązku, a może zaniedbują go zupełnie. Stąd też należy wszystkiemi sposobami wpływać na nich, aby się tego zaniedbania nie dopuszczali. Rozmowa, łagodna zachęta, wyjaśnienie, dobra pouczająca książka czy gazeta katolicka, własny przykład, modlitwa czy ofiara duchowa (Komunja św. w tej intencji) dużo tu dobrego uczynić mogą. Nie należy

tylko wątpić i ustawać w apostolskich zabiegach, a sam Bóg pomoc swą okaże. A więc członkowie A. K. do walki o dusze obojętnych — apostołowie A. K. na front.

3. Jak korzystać z naszej księgowości.

Ponieważ księgowość nasza przeznaczona jest zasadniczo na okres pięcioletni, przeto dla uniknięcia zbędnej na przyszłość pracy należy przy zaprowadzaniu nowych ksiąg odrazu dobrze wpisywać członków.

W dziale zatytułowanym: „Spis członków i kontrola składek" spostrzegamy, że co pięć linji cieńszych jest jedna grubsza. Otóż te pięć przedziałek p r z e z n a c z o n y c h jest dla jednego członka na lat pięć. Drugiego członka zapisuje się pod następną linją grubszą, zostawiając mu znów pięć przedziałek. W ten sposób nie trzeba co rok przepisywać Imienia i Nazwiska ani też adresu tego samego członka, a tylko w rubryce „Rok" wpisujemy kolejno 1934, 1935 itd.

W razie wystąpienia członka przed upływem pięciolecia—miejsce jemu zostawione wypełniamy nazwiskiem nowego członka.

Jeżeli po upływie pięciolecia zostanie nam w księdze dużo miejsca wolnego — dopiero wtedy przepisujemy wszystkich członków na dalszych kartach działu „Spis członków i kontrola składek".

SPIS CZŁONKÓW I KONTROLA SKŁADEK.

Nr. porządk.	Imię i Nazwisko	Miejsce zamieszkan.	Data przyjęcia	Rok	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiec.
1	Adam Borecki	ul. Cicha 5.	1.II.34	1934		20	20	
2	Karol Bystry	ul. Miła 14.	8.II.34	1934		20	20	

III. DONIESIENIA.

1. Sprostowanie.

W numerze 1 „Czynu Katolickiego" podano błędnie numer konta D. I. A. K. w P. K. O. Ponieważ zdarzają się wypadki, że przesyłki pieniężne nadawane są na ten niewłaściwy numer, przeto zwracamy uwagę, że konto właściwe jest 68.960. Dla uniknięcia dalszych pomyłek należy zaraz poprawić tę liczbę w 1 numerze „Czynu K."

2. O stosunku Stowarzyszeń do Władz Administracyjnych.

Przed miesiącem doszło do skutku porozumienie między Episkopatem a Rządem w sprawie stosunku stowarzyszeń katolickich do ustawy o stowarzyszeniach.

Na mocy tego porozumienia odpowiedzialnym za działalność stowarzyszenia katolickiego jest Biskup diecezji, w której stowarzyszenie istnieje, a powstało za zgodą tegoż Biskupa. W przyszłości tedy rejestracja stowarzyszeń katolickich dokonywać się będzie za pośrednictwem odpowiedniej władzy z ramienia Biskupa. Ponieważ ustawa przewiduje okres sześciomiesięczny dla zupełnego uregulowania tej sprawy, ze względu również na prace władz naczelnych A. K. zmierzające w kierunku dostosowania statutów i regulaminów A. K. do nowej ustawy, należy narazie zająć stanowisko wyczekujące. Mamy nadzieję, że w ciągu miesiąca marca podamy ścisłe tłumaczenie nowej ustawy i praktyczne sposoby jej wykonania. Do tej chwili wszelkie związane z tą sprawą wnioski należy odsyłać do Diec. Instytutu A.K. w Częstochowie.

IV. KRONIKA.

Sprostowanie.

W poprzednim numerze „Czynu Katolickiego", w sprawozdaniu z kursu dla dekanatu Bolesławieckiego, opuszczono przez pomyłkę udział delegatek z parafji Skomlin. Przepraszając Wiel. Ks. Proboszcza i delegatki za mimowolną krzywdę, prostujemy zarazem, że w kursie z par. Skomlin wzięło udział 5 niewiast.

Z życia organizacyjnego.

ZEBRANIA. Dnia 26 stycznia odbyło się w Sosnowcu zebranie Koła inteligencji katolickiej, na którem O. J. Urban T. J. z Krakowa wygłosił odczyt p. t.: „Nowy człowiek w Sowietach", zebranie zaszczycił swoją obecnością J. E. Ks. Biskup dr. T. Kubina i Ks. Dyr. J. Sobczyński.

Dnia 29 stycznia odbyło się w lokalu D. I. A. K. zebranie Zarządu Związku Kobiet Katolickich.

Dnia 10 lutego odbył swoje zebranie Zarząd Związku Mężczyzn Katolickich.

Dnia 23 lutego w Sosnowcu Koło Inteligencji Katolickiej urządziło zwyczajne zebranie miesięczne.

KURSY. D. I. A. K. przeprowadził w r. b. następujące kursy: w Radomsku 4.I, w Praszcze 10.I, w Częstochowie 28.I, w Sem. Duch. w Krakowie od 12—14.II.

Akademja papieska w Częstochowie.

W dniu 11 lutego odbyła się w Sali katedralnej w Częstochowie uroczysta akademja ku czci Ojca św. Piusa XI, z okazji dwunastej rocznicy Jego koronacji. W akademji wzięli udział J.E. Ks. Biskup T. Kubina z licznem duchowieństwem, przedstawiciele władz i organizacyj i liczne rzesze katolików Częstochowy. Referat p. t.: „Wieczna Roma" wygłosił Ks. Infułat dr. J. Kruszyński, b. rektor Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie.

Poświęcenie sztandaru St. K. K. par. św. Rocha.

W dniu 2 lutego J. E. Ks. Biskup T. Kubina dokonał poświęcenia sztandaru Stow. Kobiet Katolickich w par. św. Rocha w Częstochowie. Po południu odbyła się akademja z udziałem Najdostoj. Arcypasterza. Referat wygłosił Ks. pref. Głowala.

Wydawca: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. Redaktor: Ks. Stanisław Gałązka.

Polskie Zakł. Graf. w Częstochowie, Biegańskiego 10. Tel. 15-93.